

Sygn. akt II AKa 58/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Krawiec |
| Sędziowie: | SSA Ryszard Ponikowski SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.) |
| Protokolant: | Anna Turek |

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 roku

sprawy **M. M.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie

z powodu apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 2 grudnia 2013 r. sygn. akt III Ko 106/13

uchyla zaskarżony wyrok wobec wnioskodawcy M. M. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Dnia 25 lutego 2013 r. M. M. złożył w Sądzie Okręgowym w Legnicy wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 285.000 zł w trybie art. 8 ust. 1 znowelizowanej ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz Niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149, z późniejszymi zmianami).

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt: III Ko 106/13, Sąd Okręgowy w Legnicy w powyższym trybie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 163.000 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku, oddalając dalej idące żądanie.

Wyrok powyższy „w całości w zakresie punktu I – co do wysokości kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania” (cytat z apelacji) zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż w związku z niesłusznym skazaniem M. M. nie utracił prawa do wyższej emerytury, podczas gdy z powołanego przez Sąd I instancji pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 października 2010 r. bezspornie wynika, że prawo to utracił.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zasądzenie kwoty 285.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podniesione przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji twierdzenie, w związku z podniesionym w niej zarzutem, wydaje się być zasadne, ale merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd odwoławczy byłoby przedwczesne.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż skarżący nie kwestionuje wysokości przyznanego M. M. zadośćuczynienia (z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż jest to kwota 76.000 zł). Ponieważ w części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku określono kwotę zasądzzonego roszczenia globalnie w wysokości 163.000 zł, wynika z tego, iż różnica pomiędzy tymi sumami w kwocie 87.000 zł stanowi wysokość przyznanego wnioskodawcy odszkodowania. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji stwierdza, iż przy ustaleniu kwoty odszkodowania przyjęto 3.500 zł za każdy miesiąc pozbawienia wolności oraz uwzględniono, że już wcześniej zasądzono na rzecz wnioskodawcy 25.000 zł tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia oraz to, że przez okres pierwszych trzech miesięcy izolacji, wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie ze stosunku pracy. Wyliczona szkoda, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku „uwzględniała także poniesione przez wnioskodawcę wydatki związane z zasądzonymi kosztami w związku z toczącymi się przeciwko niemu postępowaniami w obu instancjach przed Kolegium d/s Wykroczeń” (cytat z uzasadnienia – str. 4). Sąd I instancji nie podaje jakie to kwoty zostały uwzględnione w tym zakresie.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik zgadza się z przyjętą przez Sąd I instancji zasadą wyliczenia odszkodowania, ale też podnosi następującą wątpliwość: „Z czysto matematycznych obliczeń wynika, iż okres 24.02.1983 r. do 27.03.1986 r. pomniejszony o 3 miesiące to 34 miesiące. Pomnożone przez 3.500 zł za każdy miesiąc i pomniejszone o wypłaconą już część z kwoty 25.000 zł jest i tak znacznie wyższe niż zasądzona kwota” (cytat z uzasadnienia apelacji). Podniesioną przez skarżącego powyższą wątpliwość powinien Sąd I instancji rozstrzygnąć przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji stwierdził, iż nie podziela stanowiska wnioskodawcy, iż w związku z niesłusznym skazaniem utracił on prawo do wyższej emerytury, z tego powodu, że okres izolacji nie został zaliczony mu do okresu pracy górniczej. Jego zdaniem przeczy temu informacja zawarta w piśmie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. z 6 października 2010 r. (akta III Ko 29/13 – k. 23), z której wynika, iż w związku z dowodami przedłożonymi przez wnioskodawcę ZUS przeliczył mu emeryturę, zaliczając do stażu pracy okres odbywania kary pozbawienia wolności za działalność polityczną od 24 lutego 1983 r. do 24 maja 1983 r. oraz od 25 maja 1983 r. do 7 czerwca 1986 r.

Sąd I instancji pominął, iż z przedmiotowej decyzji ZUS-u z 18 sierpnia 2010 r. wynika, że wnioskodawcy nie tylko zaliczono powyższe okresy do pracy górniczej, ale równocześnie zweryfikowano liczbę okresów składkowych z 29 lat na 29 i 7 miesięcy oraz zmieniono wysokość świadczenia z 2.636,80 zł netto na 2.598,14 zł, nadto zmniejszenie wysokości świadczenia emerytalnego organ ZUS-u umotywowował tym, że wcześniej okres od 25 maja 1983 r. do 27 marca 1986 r. był błędnie zaliczony jako praca górnicza wykonywana pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i uwzględniony był do wysokości emerytury przelicznikiem 1,5.

Z przedmiotowego pisma wynika również, iż zgodnie z uchylonym art. 38 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z późniejszymi zmianami), za okresy zaliczalne do pracy górniczej uważa się okresy wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy emerytalnej osadzenia w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania albo bez wyroku po dniu 31 grudnia 1956 r. za działalność polityczną. W związku z tym, że prawo do emerytur górniczych określonych w art. 34 i 48 można było nabyć do końca 2008 r., o ile osoby zainteresowane spełniły określone w tych przepisach warunki w powyższym czasie, to okresy zaliczalne mogły być wykorzystane przy ustalaniu uprawnień do tych świadczeń.

W związku z powyższym organ ZUS uznał, iż należy przyjąć, że okres o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy emerytalnej, jako okres składkowy jest zaliczany do ogólnego stażu do emerytury górniczej, natomiast brak było podstaw prawnych do uwzględnienia tego okresu przelicznikiem 1,5 na potrzeby ustalenia wysokości emerytury górniczej wnioskodawcy M. M.. Przeliczniki pracy górniczej z art. 51 ust. 1 ustawy emerytalnej mają zastosowanie wyłącznie w sytuacji wykonywania pracy górniczej pod ziemią wykonywanej stale i w pełnym wymiarze.

W związku z tym skarżący podnosi w uzasadnieniu apelacji, iż bezpośrednio przed odbywaniem kary pozbawienia wolności wnioskodawca wykonywał pracę górniczą pod ziemią, zatem pozbawiona jakichkolwiek podstaw prawnych, jego zdaniem, jest odmowa skorzystania przez niego z korzystniejszego przelicznika. Dalej skarżący wywodzi, iż gdyby wnioskodawca nie został pozbawiony wolności, to pracowałby nadal pod ziemią nie tracąc uprawnień do wyższej emerytury.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, iż chociaż skarżący tego wprost nie formułuje, zarzuca on, iż wnioskodawca M. M. poniósł również szkodę materialną z tego powodu, iż organ emerytalny za okres odbywania przez niego kary pozbawienia wolności z powodów politycznych zastosował wobec niego przelicznik 1,2 zamiast korzystniejszego 1,5, co miało bezpośredni wpływ na zmniejszenie przysługującego mu świadczenia emerytalnego.

W pozwie z 25 lutego 2013 r. (akta III Kp 29/13 – k. 2-3) sporządzonym osobiście przez wnioskodawcę M. M. domagał się on zasądzenia na jego rzecz łącznie kwoty 285.000 zł, z treści jego uzasadnienia nie wynika by w skład odszkodowania miała również wchodzić kwestia zmniejszonej emerytury górniczej. Ma to w rozpatrywanej sprawie istotne znaczenie procesowe, w związku z tym, iż zgodnie z art. 558 k.p.k. w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, w kwestiach nieuregulowanych, stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Żądanie odszkodowania jest w istocie swym pozwem przeciwko Skarbowi Państwa, powinno więc odpowiadać warunkom pozwu (art. 187 k.p.c.), a więc zawierać określone żądanie, czyli wskazanie dochodzonej kwoty i przytaczać okoliczności je uzasadniające. Okoliczność, iż w postępowaniu toczącym się w trybie określonym w rozdziale 58 k.p.k. odpowiednie zastosowanie ma art. 321 k.p.c. wynika m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., sygn. akt: III KK 289/10 (Biuletyn PK 2011/4/13).

W wyroku z 15 października 2010 r., sygn. akt: III VK 20/10 (LEX nr 694242) Sąd Najwyższy stwierdził m.in. granice żądania w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., określa przede wszystkim wysokość dochodzonych roszczeń, co oznacza, że sąd nie może uwzględnić roszczenie w większej wysokości niż żądał powód. Przepis ten określając granicę wyrokowania, wskazuje również, że sąd nie może wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określone jest przez jego przedmiot oraz podstawę faktyczną.

W toku rozprawy w dniu 2 grudnia 2013 r. M. M. stwierdził m.in. co następuje: „Odnosząc się do mojego wyliczenia, gdzie stwierdziłem, że jestem stratny na emeryturze jakieś 250 zł miesięcznie. To wyliczenie wynika z tego faktu, iż koledzy którzy pracowali ze mną równorzędnych stanowiskach i odeszli na emeryturę, to mieli 2,5 a ja miałem 2,2 wskaźnik”. (cytat – k/ 14v).

W związku z tym, że skoro w świetle art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia o roszczeniu, które nie zostało zgłoszone, przed przystąpieniem do merytorycznej oceny niezbędne było podjęcie przez Sąd „meriti” czynności procesowych prowadzących do jednoznacznego określenia żądania i wyeliminowanie występujących w tym zakresie nieścisłości i braków (tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 38/13 (LEX nr 1372461). Podobny pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt: III APa 7/13 (LEX nr 1321958). W tym judykacie został wyrażony słuszny pogląd, iż jeżeli treść żądania jest sformułowana niewyraźnie, nieprecyzyjnie lub nieczytelnie, to sąd może, a nawet ma obowiązek dążyć do określenia woli powoda w ramach podstawy faktycznej powództwa także wówczas, gdy strona korzysta z zawodowego zastępstwa. Ingerencja sądu nie może być w tym zakresie zbyt daleko idąca, chodzi o nadanie wyrażonej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznej formy.

Ponieważ sposób procedowania Sądu I instancji jak również treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie spełnia powyższych kryteriów w omawianym zakresie, nie było możliwe merytoryczne rozpoznanie apelacji pełnomocnika M. M..

Sama konstrukcja zarzutu i wniosków apelacji skutkowałą, iż Sąd Apelacyjny zobligowany był uchylić zaskarżony wyrok w całości (nawet wobec ustaleń niekwestionowanych przez skarżącego) i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji zobowiąże pełnomocnika wnioskodawcy do sprecyzowania roszczenia w omawianym wyżej zakresie. W szczególności powinien on wskazać jaką konkretnie szkodę (w jakiej wysokości) poniósł wnioskodawca z powodu przyjęcia przez organ emerytalny mniej korzystnego przelicznika do obliczenia podstawy świadczenia emerytalnego) i w jaki sposób szkoda ta, według niego, powinna być zrekompensowana. Po sprecyzowaniu żądania sąd powinien rozważyć jego zasadność, to znaczy czy wnioskodawca faktycznie taką szkodę poniósł, a jeśli tak, to czy pozostaje ona w związku przyczynowym z pozbawieniem go wolności z powodów politycznych.

Sąd Apelacyjny nie przesądza w żaden sposób przyszłego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, które będzie zależało jedynie od dokonanych po ponownym rozpoznaniu sprawy ustaleń.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.